

WPROWADZENIE

Sympozjum, które w ramach obchodów trzydziestej rocznicy śmierci założyciela naszego Ruchu odbyło się w Sejmie w dniu 18 marca 2017 r. pod tytułem: „Ks. Franciszek Blachnicki – wychowawca wolnych ludzi” oraz uroczysta gala: „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”, jaka miała miejsce tego samego dnia w gmachu Ministerstwa Rozwoju w Warszawie, uświadomiły zwłaszcza ich organizatorom, jak w bardzo ograniczonym stopniu znana jest i rozwijana spuścizna czcigodnego Sługi Bożego w zakresie zaangażowania ludzi Kościoła w życie społeczne, samorządowe oraz polityczne naszej Ojczyzny. Niniejsze pomoce przeznaczone dla uczestników formacji permanentnej, a więc dla animatorów, moderatorów i diakonii Ruchu Światło-Życie, mają być próbą przybliżenia tej tematyki, która stała się jedną z głównych sfer aktywności ks. Blachnickiego w ostatnich siedmiu latach jego życia i wobec której ludzie Ruchu nie powinni pozostawać obojętni.

Prezentowane poniżej konspekty są w przeważającej części oparte na fragmentach książki założyciela naszego ruchu: *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, wydanej przez wydawnictwo Maximilianum w Carlsbergu w 1985 r. W zamieszczonych tekstach, ze względu na zamiar akcentowania uniwersalnego wymiaru prezentowanych tekstów, pominięto fragmenty dotyczące bezpośrednich odniesień do wydarzeń politycznych z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, a także ścisłego nawiązania do tematyki alkoholowej. W ten sposób starano się przybliżyć przede wszystkim zasady i motywacje, jakimi według księdza Blachnickiego winni się kierować chrześcijanie pragnący angażować się w życie społeczne i polityczne w nadziei, że być może taka refleksja skłoni wychowanków Ruchu Światło-Życie do większej aktywności na tym polu, a na pewno pomoże im w przemyśleniu ich postaw odnoszących się do ważnej dla każdego – niezależnie od pełnionych funkcji czy diakonii – problematyki społecznej, samorządowej i politycznej. Być może stanie się też przyczynkiem do nowych inicjatyw w tej dziedzinie.

Sugerowana metoda pracy w niniejszym konspekcie jest następująca: Po modlitwie do Ducha Świętego wskazana osoba czyta podane teksty lub też prowadzący streszcza ich najważniejsze części. Następnie uczestnicy podkreślają kluczowe dla nich myśli, ewentualnie – jeśli zachodzi taka potrzeba – proszą prowadzącego o wyjaśnienie niezrozumiałych fragmentów. Kolejny punkt to refleksja i dzielenie na bazie pytań dołączonych do każdego konspektu spotkania, których celem jest powiązanie ukazywanych treści z obecną sytuacją społeczną oraz z przemyśleniami i życiem poszczególnych uczestników. Istotne w tym punkcie staje się formułowanie konkretnych postanowień odnoszących się do możliwości zastosowania omawianych tematów w praktycznym postępowaniu. Wreszcie końcowym elementem spotkania jest modlitwa spontaniczna lub odmówienie dziesiątka różańca w określonej intencji.

ks. Marek Sędek

1. WIARA A POLITYKA

Istnieje dla nas chrześcijan, katolików, zarówno dla jednostek, społeczności religijnych jak i całych Kościołów niebezpieczeństwo podwójnej pokusy mogącej osłabić i wypaczyć naszą wiarę.

Jedną pokusą jest pokusa ucieczki od życia codziennego i jego nabrzmiałych problemów. W przeżyciu religijnym sztucznie wyizolowanym od innych dziedzin życia cieszymy się szczęściem posiadania Jezusa i zbawienia, jak gdybyśmy już tu na ziemi mieli niebo i jak gdyby odtąd na ziemi nie mogło już być poważnych problemów i cierpień. Istnieje pewien sposób sentymentalnego ewangelizowania całkowicie oderwanego od aktualnych problemów człowieka i jego wyzwolenia.

Drugą pokusę można by nazwać „upolitycznieniem” życia wiary. Dzieje się to wtedy, gdy realny układ sił politycznych tak dalece stanowi punkt wyjścia dla podejmowanych działań i przewidywań przyszłości, że faktycznie nie ma miejsca na chrześcijańską nadzieję oraz wiarę w moc Boga, który może wkroczyć w historię i zmienić jej bieg stosownie do swoich planów zbawczych.

Tymczasem wiara biblijna, ewangeliczna, musi być głoszona i przeżywana jako moc, która wyzwala człowieka egzystencjalnie w każdej konkretnej, historycznej sytuacji i we wszystkich wymiarach jego istnienia. Taka wiara sprawia, że człowiek przemienia siebie i otaczające go układy społeczne, że człowiek angażuje się w problemy innych ludzi i otoczenia w oparciu o konkretną wizję wyzwolenia. Tak pojęta wiara może stać się źródłem przemian społecznych a nawet politycznych, chociaż nie zachodzi tu działanie z motywów i dla celów politycznych.

(Wiara a wyzwolenie, w: Prawda – Krzyż – Wyzwolenie, s. 171 n.)

Partia czy służba?

Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna pragnie jako zarejestrowane stowarzyszenie włączyć się w konkretną działalność społeczno-polityczną w naszym kraju w obecnym przełomowym momencie w myśl wskazań Soboru: „Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana, a prawa odpowiadały wymogom nakazów moralnych i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych i utwierdzeni jak należy w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii” (DA 14). „W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich umacniało się apostołstwo w formie zespolonej i zorganizowanej” (DA 18).

Idąc po linii tych wskazań, NChSS nie wyrzeka się żadnych legalnych i przyjętych we współczesnych społeczeństwach demokratycznych form działania społeczno-politycznego, aż do kandydowania do izb przedstawicielstwa narodowego i uczestnictwa w rządzie włącznie. Pod jednym jednakże warunkiem: aby nie implikowało to żadnej zależności politycznej od partii sprawującej rząd i od innych ugrupowań, aby nie było to wynikiem pewnych koncesji w ramach sterowanej gry politycznej.

Czy wobec tego chodzi o stworzenie nowej partii politycznej, polskiego wydania chrześcijańskiej demokracji?

Właśnie tego chcielibyśmy za wszelką cenę uniknąć. Doświadczenia poczynione z partiami chrześcijańskimi w różnych krajach nie są jednoznaczne, wiele jest rzeczy problematycznych. Wydaje się, że główny problem tkwi już w samym zestawieniu pojęć „partia” i „chrześcijańska” lub „katolicka”. Słowo partia pochodzi od łacińskiego „pars” co znaczy część. Z pojęciem partii kojarzy się zawsze pewien partykularyzm. Partia reprezentuje interesy części społeczeństwa, pewnej określonej grupy czy stanu (robotnicy, rolnicy). W pojęciu „chrześcijański” czy „katolicki” zawarty jest natomiast aspekt powszechności, uniwersalizmu. Cóż więc może oznaczać „partia katolicka”? W jaki sposób można bronić interesów partykularnych katolików, chrześcijan, skoro istotnym interesem chrześcijan może być tylko interes wszystkich? Mamy tu więc do czynienia z pewną wewnętrzną sprzecznością. Powołaniem chrześcijan jest służyć sprawie zbawienia

wszystkich bez wyjątku ludzi, stać się narzędziem powszechnej woli zbawczej Boga. Tego zaś nie da się zamknąć w programie żadnej partii. Przede wszystkim Chrystus nie może stać się monopolem jednej partii i w tym sensie w gruncie rzeczy nie może być „partii chrześcijańskiej”.

Dlatego zamiast o partii wolimy mówić o służbie. Chrześcijanie w oparciu o swoją wiarę i swoje sumienie, swoją miłość otrzymaną od Ducha Świętego czują się współodpowiedzialni za prawdziwe dobro wszystkich ludzi, całego społeczeństwa. W imię tego dobra wspólnego podejmują swoją służbę wszelkimi godziwymi środkami, także społeczno-politycznymi. Reprezentują interesy wszystkich, pragnąc im służyć tymi wartościami, jakimi zostali sami wzbogaceni jako chrześcijanie. Z pozycji całkowicie bezinteresownej, nie szukając interesu swojej części (partii), podejmują różne inicjatywy dla właściwie rozumianego dobra wspólnego. Wystrzegają się wszelkimi siłami pokusy stania się partią służącą swoim interesom, pielęgnują świadomość, że interes innych jest właściwym ich interesem.

Oznacza to wejście do „gry” społeczno-politycznej z zupełnie inną motywacją. Nie chcemy przez to powiedzieć, że inna motywacja reprezentowana przez tradycyjne partie politycznie nie może być również dobra, podporządkowana wymaganiom dobra wspólnego, nawet gdy koncentruje się na jakimś dobru partykularnym. Ale chcemy powiedzieć, że skoro katolicy czy chrześcijanie jako tacy włączają się do działalności społeczno-politycznej, nie mogą tego czynić z pozycji partykularnej partii, ale zawsze tylko z pozycji bezinteresownej służby na rzecz wszystkich ludzi i całego społeczeństwa. Służba ta powinna być ostatecznie służbą człowiekowi i jego wyzwoleniu ze wszystkiego, co nie pozwala mu realizować jego godności i powołania. Będzie to więc często również służba na rzecz niesprawiedliwej, zniewalającej innych władzy, a służba ta będzie polegać na dawaniu wobec niej świadectwa prawdzie, aby dopomóc jej do refleksji i uwolnienia się od zakłamania. Ponieważ jednak jest to służba na rzecz człowieka w każdym człowieku, będzie ona zawsze unikała stosowania przemocy, będzie zawsze walką o wyzwolenie bez nienawiści.

Program służby na rzecz wyzwolenia człowieka i narodu nie byłby programem integralnym, gdyby nie podejmował również idei służby narodu polskiego na rzecz innych narodów. Wyzwolenie z egoizmu musi dotyczyć także egoizmu narodowego czyli wypaczonego nacjonalizmu. Determinacja aktualnej sytuacji historycznej zaś jest taka, że Polska nie stanie się w pełni narodem wolnym, jeżeli nie podejmie misji i służby na rzecz wyzwolenia innych sąsiadujących z nią narodów.

(Partia czy służba, w: Prawda – Krzyż – Wyzwolenie, s. 124 n.)

Pytania do refleksji i dzielenia

- Czy przypominam sobie określone sytuacje, w których moje zaangażowanie w życie publiczne wynikało z motywacji wiary?
- Jak mógłbym określić swój stopień zaangażowania w sprawy społeczne i polityczne Ojczyzny?
- Z czego, według mnie, wynika obowiązek zaangażowania chrześcijan w życie społeczne?
- Czy znam przykłady postawy bezinteresownej służby społecznej wśród znanych mi polityków lub działaczy samorządowych? (Uwaga! Przy odpowiedzi na te pytania należy wystrzegać się polemiki, ograniczając wypowiedzi do konkretnych przykładów służby na rzecz społeczeństwa.)
- Jakie znam konkretne przykłady zaangażowania na rzecz pomnażania dobra publicznego lub wspierania chrześcijańskich wartości przez znane mi osoby z ruchów katolickich?
- Czy przeczytane teksty zachęcają mnie bądź inspirują do większego zaangażowania w sprawy publiczne? Na czym miałyby ono polegać?